Cena zł. 3

Wiadomości Mazurskie

PISMO CODZIENNE

Nr. 243 (254) Olsztyn, niedziela 20 października 1946 r. Rok II

Więcej zainteresowania

Jednym z palących zagadnień naszego terenu jest sprawa normalizacji życia polskiej ludności autochtonicznej, Warmiaków i Mazurów. Od tego jak i kiedy potrafimy to racjonalnie rozwiązać — w dużej mierze zależy nietylko narodowe zespolenie tej części Ziem Odzyskanych z Macierzą, ale też i samo zagospodarowanie i odbudowa wojew. olsztyńskiego.

Na tym odcinku naszej pracy mamy już do zanotowania poważne osiągnięcia. Sytuacja stutysięcznej prawie ludności warmińsko-mazurskiej niewątpliwie wykazuje stałą, chociaż powolną, poprawę.

Zasługa to przede wszystkim Rządu Jedności Narodowej, który wykazał wiele zainteresowania tym problemem i szeregiem celowych zarządzeń znacznie naprzód posunął sprawę jego pomyślnego rozwiązania.

Zasługa to również lokalnej administracji państwowej, oraz czynników polityczno-społecznych, które naogół szczerze i z powodzeniem realizują intencje Rządu w terenie.

Niemniej jednak musimy stwierdzić, że ogrom potrzeb i bolączek ludności autochtonicznej, tak straszliwie zniszczonej przez wojnę i — przyznajmy się — tak długo traktowanej po macoszemu przez ludność napływową, a nawet przez przedstawicieli władz państwowych w terenie, wymagają większego zainteresowania i wydatniejszej pomocy ze strony całego społeczeństwa.

Musimy sobie powiedzieć, że sam aparat administracji państwowej przy najlepszej nawet woli zadaniu opieki i pomocy dla ludności autochtonicznej absolutnie sprostać nie może.

Dlatego też wojewoda olsztyński już z początkiem sierpnia zainicjował akcję pomocy i opieki dla ludności autochtonicznej wśród instytucji, urzędów i przedsiębiorstw.

Zostały też rozesłane do wszystkich zainteresowanych czynników odpowiednie pisma z wezwaniem do wzięcia udziału w akcji opiekuńczej.

Akcja ta znalazła żywy oddźwięk u władz centralnych. Ministerstwo Ziem Odzyskanych w piśmie swoim na ten temat pisze:

„Ministerstwo z żywym zainteresowaniem śledzić będzie dalszy rozwój akcji opiekuńczej nad autochtonami, szczególnie wobec zbliżającej się zimy".

Niestety, jak się dowiadujemy, znaczna część miejscowych instytucji i przedsiębiorstw wykazuje dotąd zupełnie nikłe zainteresowanie tą sprawą, co świadczyć może o kompletnym niezrozumieniu czy też zlekceważeniu sobie intencji Rządu ze strony pewnych jednostek kierowniczych.

Równocześnie jednostki te nie wystawiają sobie zbyt pochlebnego świadectwa, jeśli chodzi o ich uświadomienie społeczne i narodowe.

Najwyższy czas uaktywnić tę akcję opiekuńczą. Nadchodzi zima, a wraz z nią pogłębia się bieda, nawet nędza wśród wielotysięcznych rzesz Warmiaków i Mazurów.

Wszyscy więc stanąć musimy w szeregach akcji opiekuńczej pod hasłem: ani jeden Mazur i Warmiak, wymagający opieki, nie pozostanie bez pomocy. Tego domaga się od nas interes Państwa i Narodu i głębokie poczucie sprawiedliwości dziejowej.

Wł. M.

Armia jugosłowiańska defiluje

przed Prezydentem Bierutem i marszałkami Tito i Żymierskim

BELGRAD, 20.10 (PAP). — W piątek popołudniu prezydent Bierut i marszałek Żymierski złożyli wizytę marszałkowi Tito w jego rezydencji. Prezydent Bierut ofiarował marszałkowi Tito urnę, wykonaną w hucie „Szopienice" z wyrytymi na niej godłami Jugosławii i Polski. W imieniu premiera wręczył prezydent Bierut marszałkowi Tito obraz batalistyczny.

O godzinie 17.30 prezydent Bierut i marszałek Żymierski złożyli wizytę przewodniczącemu prezydium Skupszczyny dr Iwanowi Rybarowi. Pozostali ministrowie polscy i generałowie odwiedzili swoich kolegów jugosłowiańskich.

O godz. 18.15 na zamku Dedinja prezydent Bierut przyjął rewizytę marszałka Tito, a o godz. 18 min. 30 dra Rybara, w obecności marszałka Żymierskiego. O godz. 20 odbył się na cześć dostojnych gości uroczysty koncert w teatrze ludowym.

Publiczność witała długo niemilknącymi oklaskami i serdecznymi okrzykami marszałka Tito i prezydenta Bieruta. Po koncercie dostojni goście spożyli w ścisłym gronie wieczerzę u marszałka Tito.

Wczoraj w sobotę o godz. 11 delegacja polska złożyła wieniec na grobie nieznanego żołnierza, który znajduje się w odległości 18 klm od miasta na wzgórzu Avala, entuzjastycznie witana przez młodzież jugosłowiańską.

O godzinie 13 odbył się uroczysty obiad na cześć gości polskich wydany przez przewodniczącego prezydium Skupszczyzny dr Rybara.

Popołudniu na cześć dostojnych gości odbyła się defilada wszystkich rodzajów broni. Zademonstrowała ona wspaniałe wyposażenie i bojowy duch armii jugosłowiańskiej. Defiladę odebrał marszałek Tito w towarzystwie prezydenta Bieruta i marszałka Żymierskiego z trybuny, udekorowanej godłami polskimi i jugosłowiańskimi.

Powietrze wstrząsnęły entuzjastyczne okrzyki nieprzebranych tłumów: „Tito — Bierut! Warszawa, Belgrad i Jugosławia—Polska". Po defiladzie dostojni goście udali się na wystawę plastyki narodów jugosłowiańskich.

PRZESTAĆ MÓWIĆ O WOJNIE OŚWIADCZA WANDERBERG

NOWY JORK, 20.10 (PAP). — Jeden z czołowych delegatów Stanów Zjednoczonych na Konferencję Paryską senator republikański Vandenberg oświadczył w przemówieniu wygłoszonym przed mikrofonem radia nowojorskiego, że **nadszedł czas, aby świat przestał mówić o wojnie.**

Vandenberg ostro krytykował działalność pewnych ugrupowań amerykańskich, „które narzucają opinii publicznej swe koncepcje pokojowe, używając jako argumentu groźbę wybuchu trzeciej wojny światowej".

GOERING PISAŁ LIST DO KOMENDANTA WIĘZIENIA W NORYMBERDZE

PARYŻ, 20.10 (PAP). — Jak donosi agencja France Presse w celi Goeringa znaleziono list, adresowany do komendanta więzienia w Norymberdze płk Andrusa. List ten został przekazany Sojuszniczej Komisji Kontrolnej. Po przetłumaczeniu treść listu będzie opublikowana.

Co powiedział min. Byrnes

Ludzkość musi pozbyć się koncepcji że konflikt jest nieunikniony

NOWY JORK, 20.10 (PAP). — Jak już podawaliśmy pokrótce — minister spraw zagranicznych USA wygłosił przed mikrofonem radia w Waszyngtonie przemówienie, w którym predstawił swe poglądy na wyniki Konferencji Pokojowej w Paryżu.

Minister Byrnes poświęcił większą część swego przemówienia polemice z wywodami Mołotowa i Wyszyńskiego, wygłoszonymi na ostatnich posiedzeniach Konferencji Paryskiej oraz stosunkom radziecko-amerykańskim.

Wyraził on ubolewanie z powodu tego, że wysunięto pod adresem Stanów Zjednoczonych zarzuty, iż **wzbogaciły się podczas wojny** oraz, że pod pozorem hasła o wolnym handlu i równych szansach dla wszystkich narodów, dążą obecnie **do opanowania gospodarczego Europy.** Minister Byrnes podkreślił przy tym, że obecnie w okresie pokoju **Stany Zjednoczone pragną zachować stosunki przyjazne ze Związkiem Radzieckim.**

— Naród amerykański — powiedział Byrnes — wyciąga przyjazną rękę ludu Związku Radzieckiego i do wszystkich innych narodów na tym wojną zniszczonym świecie.

— Organizacja Narodów Zjednoczonych — kontynuował dalej Byrnes — stanie się prawdziwą wspólnotą narodów dopiero wtedy, kiedy nastąpi przyjazne zrozumienie wzajemne wśród narodów. Jak długo nie zostaną określone i uzgodnione zasady postępowania w życiu międzynarodowym na wzór tych zasad, którymi kieruje się Międzynarodowy Trybunał, lub tych, które — żywimy nadzieję — zostaną uchwalone w dziedzinie kontroli energii atomowej, — tak długo zagadnienia międzynarodowe, dotyczące suwerennych państw muszą być rozstrzygane **w drodze porozumienia między suwerennymi państwami.**

Byrnes stwierdza, że porozumienie to będzie można osiągnąć, jeżeli państwa będą działały w dobrej wierze. **Nie mogą one dowolnie stosować swego prawa veta.** Nie mogą one również groźbami lub presją obalać praw innych narodów lub nie brać pod uwagę zmian, jakie zachodzą w stosunkach między państwami i narodami, zmian, których domaga się sprawiedliwość, słuszność i ideały humanitarne.

Minister Byrnes podkreślił, że Stany Zjednoczone będą dążyły do ugruntowania przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi innymi krajami na zasadzie sprawiedliwości i poszanowania prawa każdego do wybrania sobie drogi w życiu, choćby nawet nie odpowiadało to lub odpowiadać nie mogło Stanom Zjednoczonym. **Byrnes następnie stwierdził, że ludzkość musi pozbyć się koncepcji, że konflikt jest nieunikniony.**

Byrnes wystąpił z obroną tezy **„równych szans"** w Europie na odcinku gospodarczym dla wszystkich mocarstw. Podkreślił on, że Stany Zjednoczone zamierzają brać udział w dziele odbudowy Europy, gdyż dobrobyt Europy przyczyni się do wzrostu dobrobytu międzynarodowego i utrwalenia pokoju.

Byrnes wyraził zadowolenie z przebiegu Konferencji Paryskiej i stwierdził, że traktaty pokojowe opracowane w Paryżu są najlepsze, jakie możnaby osiągnąć w obecnych warunkach w ciągu stosunkowo krótkiego czasu.

2 tysiące funtów nagrody

za wykrycie złodziei klejnotów ks. Windsoru

PARYŻ, 20.10 (PAP). — Międzynarodowa komisja policji kryminalnej, której siedzibą jest Paryż, zamierza ujawnić akty, dotyczące głównych międzynarodowych przestępców kryminalnych wobec podejrzenia, że kradzież biżuterii księżnej Windsoru została dokonana przez złodziei międzynarodowych.

Akty, zawierające fotografie, odciski palców oraz inne szczegóły, zostaną przesłane do wszystkich stolic europejskich oraz państw Ameryki Północnej i Południowej.

Poszukiwania złodziei, którzy skradli kosztowności księżny Windsoru, prowadzone są w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Nowej Funlandii oraz we Francji i państwach śródziemnomorskich.

Aresztowano kilku podejrzanych i paserów. W dzień i w nocy agenci pilnują lotnisk i portów morskich oraz dworców kolejowych. Jeden z agentów Scotland Yardu zaznaczył, że o ile złodziejom nie udało się wywieźć kosztowności z Anglii bezpośrednio po kradzieży, to teraz jest to mało prawdopodobne wobec wzmożenia nadzoru.

Za odnalezienie klejnotów lub złodziei wyznaczono nagrodę w wysokości 2 ysięcy funtów szterlingów.

WALLACE O MOWIE MIN. BYRNESA

NOWY JORK, 20.10 (PAP). — Były minister handlu Henry Wallace oświadczył w sobotę, że po wysłuchaniu przemówienia ministra Byrnesa nabrał jeszcze większego przeświadczenia, iż Stany Zjednoczone muszą prowadzić politykę zagraniczną „wyłącznie amerykańską".

Wallace zaznaczył z zadowoleniem, że zauważył w tym względzie **pewne postępy** w mowie ministra Byrnesa od czasu jego przemówienia, wygłoszonego w Stuttgarcie, i wyraził nadzieję, że minister Byrnes zdaje sobie sprawę z tego, że **naród amerykański dąży do sprawiedliwości, do stosunków dobrosąsiedzkich oraz do trwałego pokoju na świecie.**

Ogólnopolski Kongres Autochtonów

odbędzie się w Warszawie 9 i 10 listopada

WARSZAWA, 20.10 (PAP). — Jak się dowiaduje Polska Agencja Prasowa, zapowiedziany uprzednio na koniec października wielki ogólnopolski Kongres Autochtonów w Warszawie, został przełożony na dni 9-go i 10-go listopada r.b.

Protektorat nad tym Kongresem objęły najwyższe czynniki państwowe. Kilka tysięcy reprezentantów Polaków zamieszkałych od wieków na Śląsku, Ziemi Lubuskiej, Pomorzu, Warmii i Mazurach, którzy oparli się zwycięsko naporowi żywiołu niemieckiego, przyjedzie do stolicy dla zaakcentowania swej chęci najszybszego i definitywnego zespolenia z Macierzą i zadeklarowania swej gotowości do czynnego poparcia odbudowy i wzmocnienia całości państwa.

Strona organizacyjna Kongresu spoczywa na barkach Polskiego Związku Zachodniego, którego przedstawiciele działać będą w porozumieniu z przedstawicielami administracji państwowej.

Celem ułatwienia prac organizacyjnych, Ministerstwo Ziem Odzyskanych zleciło wojewodom i starostom udzielenie pomocy przedstawicielom Polskiego Związku Zachodniego przez współdziałanie w akcji propagandowej, w środkach lokomocji dla uczestników Kongresu i w zakresie techniczno-organizacyjnym.

Osadnictwo grupowe i spółdzielczo-parcelacyjne
na terenie województwa olsztyńskiego

Narastające z rozwojem ruchu osiedleńczego w naszym województwie trudności natury organizacyjnej i gospodarczej — **przynaglają** powołanie do kierownictwa tym ruchem czynniki administracji ogólnej i rolnej, oraz zainteresowane w akcji instytucje społeczne **do wytężonej pracy.**

Prace te idą w trzech kierunkach: **osadnictwa indywidualnego, które w obecnym stadjum obejmuje tylko repatriantów, dalej — osadnictwa grupowego i— wreszcie spółdzielczo - parcelacyjnego na majątkach państwowych.**

Te ostatnie, jak wiadomo, zarezerwowane zostały dla przesiedleńców.

Zagadnieniom, związanym z tą formą osadnictwa, poświęcone było ostatnie **posiedzenie Rady Nacz. tmczasowego prezydium Woj. Rady Osadn. Spółdzielczo-parcelacyjnego.** Wydział osiedleńczy Urzędu Wojewódzkiego reprezentował na tej konferencji ob. T. Ratkjewicz, Zw. Sam. Chł. — ob. Sokołowski, który przewodniczył też zebraniu.

Jak wynika z toku dyskusji do najpilniejszych zadań Rady Nacz. należy **zapewnienie przesiedleńcom na miejscu możliwie najlepszych warunków gospodarczych oraz zachęcenie ludności bezrolnej i małorolnej w Polsce centralnej do grupowego osiedlania się na terenie naszego województwa.**

Stwierdzono, że prace w tym kierunku napotykają na szereg przeszkód zarówno ze strony niektórych czynników administracji rolnej, jak i z winy samych przesiedleńców.

Dotychczas osadnictwo grupowe objęło zaledwie około 350 rodzin, razem ponad 1.600 ludzi, osiadłych na 25 majątkach. W porównaniu z osadnictwem indywidualnym, które obsadziło dotąd 36.665 gospodarstw do 100 ha w liczbie przekraczającej 40 tys. rodzin (około 160 tys. osób), — **wyniki osadnictwa grupowego uważać należy za nikłe.**

Z powodu niczym nieuzasadnionych uprzedzeń osadnictwo spółdz.-parcelacyjne nie rozwija się wcale. Przyczyną tego zjawiska, jak stwierdzono na konferencji, są poważne niedociągnięcia w samej akcji, — brak należytej opieki nad przesiedleńcami, którzy ponadto **nie są odpowiednio uświadomieni** co do charakteru osadnictwa spółdz.-parcelacyjnego, jako formy **przejściowej i ograniczonej ściśle terminem — do 5 lat.**

Ten typ spółdzielni pomyślany został **bez żadnych ukrytych celów,** które są mu przypisywane, dla ubogiej ludności rolnej, która o własnych siłach nie jest w stanie zagospodarować nadanych przydziałów.

Z drugiej zaś strony **system gospodarki gromadzkiej, ujętej w formę spółdzielni, daje maximum gwarancji właściwego zużytkowania oddawanego do ich dyspozycji sprzętu rolniczego, zapasów, budynków, koni i krów, oraz użycia kredytów, które w poszczególnych wypadkach mogą sięgać kwoty 2 mil. zł.**

Taki system wiąże całą grupę jednym wspólnym interesem, **zapobiega nadużyciom przez wzajemną kontrolę** i uniemożliwia poszczególnym jednostkom stopniowe wywożenie mienia i **ucieczkę z łupem** co się tak często zdarza w innych formach osadnictwa.

Poza tym spółdzielnie mają ułatwioną możrność zakładania sekcji spożywczych, sklepów, piekarni, zakładów rzemieślniczych, spółdzielni pracy i t. p.

Związek Rewizyjny ma na ten cel dość znaczne fundusze, z których w pierwszym rzędzie korzystać będą spółdzielnie parc.-osadnicze, jako jednostki gospodarcze, dające pod każdym względem większe gwarancje, niż gospodarstwa grupowe, lub indywidualne.

W trakcie obrad stwierdzono, że do odnośnych władz napływa z ziemi dawnej Polski **coraz więcej meldunków, zapowiadających przybycie na nasz teren grup osiedleńczych.**

A będzie ich znacznie więcej, gdy ulegną zmianie na lepsze warunki bytowania gromad już przybyłych.

Uczestnicy narady przytoczli fakty przekazywania gromadom majątków bez inwentarza, o budynkach nie nadających się do zamieszkania.

Tak np. w jednym z majątków bardzo liczna grupa, składająca się z 80 rodzin, otrzymała zaledwie jedną izbę, wskutek czego znaczna większość musiała rozlokować się na dziedzińcu.

W pow. suskim stacja PPT i MR odmówiła 97 rodzinom przesiedleńców orki na skrypty dłużne. Donosząc o tym Wydziałowi Osiedleńczemu miejscowy starosta stwierdza, że jeżeli orka nie dojdzie do skutku, to wszystkie te rodziny, osiadłe grupowo na 7 majątkach, **zmuszone będą do ich opuszczenia.**

Chcąc usunąć wszystkie te braki i uprzedzenia, wyjeżdżają w teren przybyli tu z Warszawy inspektorzy osadnictwa, oraz przedstawiciel Zw. Rew. Spółdzielni.

(El.)

STRAJK GENERALNY ARABÓW

JEROZOLIMA, 20.10. (PAP). — Narodowy komitet arabski w Palestynie ogłosił strajk generalny na dzień 2 listopada w związku z 29 rocznicą deklaracji Balfoura.

PRZED WYBORAMI W RUMUNII

BUKARESZT, 20.10 (PAP). — Dwie główne partie opozycyjne w Rumunii „narodowa partia chłopska" i „partia liberalno - narodowa" nie zdołały utworzyć bloku wyborczego i do wyborów 19 listopada pójdą każda oddzielnie.

Kampania wyborcza w Rumunii jest w pełnym toku.

PORTRET TRUMANA ZNISZCZONY

WASZYNGTON, 20.10. (PAP). — Oficjalnie podano do wiadomości, że we czwartek nieznani sprawcy przecięli nożem i uszkodzili portret prezydenta Trumana, pędzla znanego malarza amerykańskiego Slavina, wiszący w Muzeum Narodowym w Waszyngtonie.

Prasa amerykańska określiła ten postępek jako bezpośrednią i okrutną zniewagę, wymierzoną przeciwko prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

STRAJK PROTESTACYJNY W BERLINIE

BERLIN, 20.10. (PAP). — W czwartek odbył się w Berlinie jednogodzinny strajk protestacyjny, który objął wiele poważnych przedsiębiorstw w Berlinie.

Strajk odbył się zgodnie z rezolucją wtorkowej konferencji berlińskich pracowników sklepowych domagającą się ukarania przestępców wojennych i usunięcia z zajmowanych stanowisk kierowników koncernów.

Powojenna polityka USA i W. Brytanii
kierowana jest przez kliki militarystyczne

MOSKWA, 20.10. (PAP). — W nowym numerze „Bolszewika" ukazał się artykuł o ekspansjonizmie w powojennej polityce Stanów Zjednoczonych i Anglii. Autor, charakteryzując imperjalistyczne tendencje polityki tych państw po drugiej wojnie światowej, zwraca uwagę na nowy moment ogromnej rozbudowy aparatu militarystycznego i wzrost wpływów kliki militarystycznej w tych państwach.

„Nigdy jednak w historii — czytamy— nie grał militaryzm takiej roli w całej polityce i gospodarce Anglii i Stanów Zjednoczonych, jak obecnie. Klika wojskowa rozrosła się niebywale, wpływy jej przenikają wszystkie dziedziny życia Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Militaryści decydują o polityce zagranicznej, określając warunki jej realizacji. Budżet wojskowy zatwierdzany jest bez jakiegokolwiek większego udziału władz cywilnych. Najważniejsze stanowiska, — zajmowane dotąd przez osoby cywilne, obsadzone zostały przez wojskowych.

Stany Zjednoczone i Anglia — pisze „Bolszewik", — utrzymują w dalszym ciągu w okresie pokoju olbrzymie armie i niezwykłych rozmiarów floty wojenne. Tak na przykład, latem br. **liczebność angielskich sił zbrojnych przewyższała jeszcze wciąż 4-krotnie przedwojenną. Powojenna flota Stanów Zjednoczonych będzie ponad 3 razy silniejsza od przedwojennej. Anglia będzie również posiadała flotę znacznie większą od przedwojennej.**

Obecnie, gdy największą troską rządów państw pokojowych jest jak najszybsze zakończenie rekonwersji gospodarki wojennej na produkcję pokojową, dotychczas w USA i Anglii trwa produkcja i magazynowanie w wielkich ilościach takich rodzajów broni, jak bomby atomowe i „Latające fortece".

Degrelle przebywa w Hiszpanii
Co mówi skarga belgijska do ONZ

PARYŻ, 20.10 (PAP). — Jak już podaliśmy, rząd belgijski wniósł do sekretariatu ONZ skargę przeciwko Hiszpanii za udzielenie schronienia przywódcy „rexistów" Leonowi Degrelle.

Ogłoszono obecnie pełny tekst skargi belgijskiej, w której czytamy, że rząd hiszpański nie podał żadnych konkretnych informacji w sprawie opuszczenia Hiszpanii przez Degrelle'a. Należy stąd wnosić, że Degrelle ukrywa się w samej Hiszpanii.

Rząd belgijski posiada nadto inne dowody, świadczące o tym, że **Degrelle ukrywa się w Hiszpanii.** Dowody te zostaną przedstawione Sekretariatowi ONZ.

„Sprawa Degrelle'a świadczy o tym — stwierdza skarga belgijska — że rząd gen. Franco odnosi się przyjaźnie do tych przywódców politycznych i wojskowych, którzy podczas wojny najściślej współpracowali z Hitlerem. Rząd gen. Franco pragnie Degrelle'owi okazać pomoc, aby zbrodniarz ten, który popełnił szereg kryminalnych przestępstw, — uniknął kary".

„Times" w obronie „pokrzywdzonych"
Kontrola nad Niemcami nie może trwać wiecznie

LONDYN, 20.10. PAP. Dzisiejszy „Times" poświęca artykuł wstępny przyszłości Niemiec. Autor artykułu, zawierającego sugestie w sprawie przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami, podkreśla, że kontrola nad Niemcami nie może trwać wiecznie.

Francuski plan podziału Niemiec jest — zdaniem „Times" — zbyt uproszczony. Musi powstać rząd niemiecki, który będzie prowadził politykę niemiecką. „Times" domaga się, aby sami Niemcy kierowali swą polityką. Warunkiem pokoju — zdaniem autora artykułu — jest polepszenie sytuacji gospodarczej i zamiana Niemiec na „kraj kwitnący".

„Times" wypowiada się następnie za okazaniem pomocy Niemcom. Autor podanych wyżej wywodów wyraża nadzieję, że odrodzone Niemcy ograniczą się do „ekspansji kulturalnej i ekonomicznej", a nie militarnej.

Angielki poszukują mężów wśród... Niemców
Skomplikowane zagadnienia matrymonialne

LONDYN, 20.10. (PAP). — Konserwatysta Martin Lindsay wniósł w Izbie Gmin interpelację w sprawie losu niemieckich jeńców wojennych, chcących uzyskać obywatelstwo brytyjskie.

Poruszył on dodatnie — jego zdaniem — strony takiej możliwości, a mianowicie, że naturalizowani Niemcy, prócz wzmocnienia potencjału siły roboczej W. Brytanii, przydaliby się również jako mężowie dla kobiet angielskich.

Kobiet w Wielkiej Brytanii jest więcej niż mężczyzn, a trzeba jeszcze wziąć pod uwagę — twierdzi interpelant, że 25 proc. żołnierzy brytyjskich w Niemczech chce się żenić z Niemkami...

W odpowiedzi na tę interpelację przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych stwierdził, iż kwestia ta jeszcze 4 lata musi pozostać nieaktualną, gdyż corocznie w Wielkiej Brytanii następuje naturalizacja tylko 7 tys. osób, obecnie zaś czeka na załatwienie tej sprawy już 30 tys. osób, w tym wielu cudzoziemców, którzy podczas wojny walczyli w armii brytyjskiej.

Przegląd prasy

REWIZYTA

Wizyta prezydenta Bieruta i Marszałka Zymierskiego w stolicy sprzymierzonej Jugosławii jest dowodem żywej łączności między obu narodami słowiańskimi. Kontakt ten był dotąd w historii luźny, jakkolwiek nie było różnic, które by nas dzieliły. „Kurier Codzienny" na marginesie rewizyty belgradzkiej pisze:

„Serbowie wpierw odzyskali niepodległość, aniżeli Polacy. W okresie odrodzonej niepodległości istniały wprawdzie obustronne próby nawiązania ściślejszych stosunków, ale znów brak było stycznych. Poprzestano na ożywieniu stosunków kulturalnych.

Dopiero w najnowszym okresie faktyczne zbliżenie daje się zrealizować w sposób odpowiedni. Wspólne niebezpieczeństwo niemieckie doprowadziło do wyprostowania szlaków, wiodących z północy na południe.

W tej chwili łączą Polskę odrodzoną z Federacyjną Republiką Ludową Jugosławiańską pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy, konwencja kulturalna i układ handlowy.

W chwili, gdy Niemcy już zaczynają podważać decyzje poczdamskie w sprawie granic zachodnich Polski, marszałek Tito zdecydowanie wystąpił przeciw zakusom niemieckim. Również stanowisko Polski w sprawie żywotnego dla Jugosławii portu Triestu nacechowane jest pełnym zrozumieniem. Delegacja polska na konferencję pokojową oddała swój głos za bezkompromisowym oddaniem Triestu Jugosławii, wskazując na odstraszający przykład Gdańska.

Niedawna oficjalna wizyta marszałka Tito w Warszawie była manifestacją tych serdecznych więzów, jakie nową Jugosławię wiążą z nową Polską. Rewizyta członków Rządu R. P. w Belgradzie, przyczyni się do dalszego zacieśnienia tych więzów".

800 mil na godzinę bez pilota
osiągną brytyjskie samoloty rakietowe

LONDYN, 20.10. PAP. Korespondent „Daily Mail" donosi, że pierwsza partia spośród 24 samolotów rakietowych, posiadających **szybkość większą od dźwięku, a latających bez pilota,** wykonana jest obecnie w zakładach w Weybridge Surrey.

Samoloty rakietowe bez pilota mają być wypróbowane na wysokości 7 mil nad Atlantykiem. Prace przygotowawcze dokonywane są w najściślejszej tajemnicy. Korespondent zdołał jednakże dowiedzieć się, że każdy z 24 próbnych samolotów rakietowych ma być innego typu. Wszystkie będą tej samej wielkości i wszystkie posiadać będą tę samą siłę napędu, różnić się jednakże będą formą skrzydeł.

Samoloty wypuszczone w drogę prawdopodobnie nigdy nie zostaną odnalezione. W czasie swego krótkiego lotu rozwiną one prawdopodobnie **szybkość 880 mil na godzinę.** Lot każdego samolotu będzie badany przy pomocy radaru.

RADZIECKO - BRYTYJSKIE ROKOWANIA GOSPODARCZE

LONDYN, 20.10. (PAP). — W Moskwie podjęto rokowania handlowe radziecko - brytyjskie. Rozmowy dotyczą w pierwszym rzędzie urządzeń elektrycznych. Korespondent Reutera podaje, że należy oczekiwać wielkich zamówień radzieckich.

KAMPANIA WYBORCZA WE FRANCJI

PARYZ, 20.10. (PAP). — W niedzielę o północy mija termin składania list kandydatów w wyborach do Zgromadzenia Narodowego, które odbędą się 10 listopada.

Kampania wyborcza jest już rozpoczęta, ponieważ nazajutrz po referendum wynikło znów zagadnienie przyszłej większości rządowej.

DR SCHUMACHER NIE BEDZIE PRZEMAWIAC

BERLIN, 20,10. (PAP). — Znany przywódca socjal - demokratyczny w strefie brytyjskiej dr Kurt Schumacher, który w swych ostatnich wystąpieniach zaatakował ostro polskie granice zachodnie, nie otrzymał od władz radzieckich prawa przemawiania w radzieckiej strefie okupacyjnej.

KRUPP I THYSSEN NIE STANĄ PRZED SĄDEM

BERLIN, 20.10 (PAP). — Jak komunikuje amerykańska agencja prasowa w Niemczech, nie przewiduje się wytoczenia procesów Alfredowi Kruppowi i Fritzowi Thyssenowi.

Koła miarodajne twierdzą, że chociaż prokuratura amerykańska od szeregu tygodni przygotowywała akt oskarżenia przeciwko tym obu magnatom niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, to jednak po uniewinnieniu Schachta przez Trybunał Norymberski, postanowiono zaniechać tego zamiaru.

Nowa faza w organizacji szpitalnictwa

Będziemy posiadać 17 szpitali z 1800 łóżek

Sprawozdanie wojewody ob. dr. Z. Robla, złożone na ostatnim posiedzeniu W. R. N., zawierało szereg ustępów, omawiających sprawy szpitalnictwa na naszym terenie. Bliższych inform., dotyczących tego zagadnienia, zasięgnęliśmy w wywiadzie z wojew. inspektorem lekarskim, dr. St. Rolińskim.

— Szeroko przez Niemców zakrojony, — zaczął nasz rozmówca, — garnitur szpitalny, który odziedziczyliśmy po nich w obrębie województwa olsztyńskiego, okazał się na miarę dzisiejszych naszych potrzeb trochę za obszerny.

Przejęliśmy w różnym stanie 25 szpitali, w tym zaledwie kilka z pełnym kompletem urządzeń wewnętrznych, mianowicie w Kętrzynie, Szczytnie, Morągu i Pasłęku.

Szereg budynków szpitalnych zastaliśmy w stanie nieuszkodzonym, ale bez tych urządzeń. Resztę stanowiły zabudowania, zniszczone przez pożary i pociski. Część z nich, jak np. w Nidzicy (Niborku), Braniewie i Iławie, została już odbudowana.

Uruchomiliśmy stopniowo 24 szpitale z 2.500 łóżek. Ale niebawem okazało się, że ilość ta w stosunku do frekwencji chorych, wynoszącej od 1000 do 1200 osób dziennie, jest zbyt wygórowana.

Wydatki szpitalnictwa były do niedawna pokrywane wyłącznie z subwencji i dotacji państwowych, a od dwu miesięcy — przez państwo i samorząd, mniej więcej w równej mierze, wynoszącej łącznie około 2 mil. zł. miesięcznie. Tymczasem istotne potrzeby szpitalnictwa sięgają 5 mil. zł. miesięcznie.

Mimo ustalonej taksy szpitalnej — na 130 zł. w oddz. chorób wewnętrznych i 150 zł. w chirurgicznym — **dochody własne szpitali są znikome**, a to dla tej prostej przyczyny, że sumy te z powodu powszechnej pauperyzacji nie wpływają. Z wyjątkiem Ubezp. Społ. inne **urzędy i instytucje nie mają na to kredytów.**

Samorząd, przejmując szpitale, z braku środków stanął wobec konieczności ograniczenia liczby łóżek.

Przystępując do tej operacji, czynniki samorządowe i wojewódzkie brały za podstawę wzrost zaludnienia w okresie dwu lat najbliższych do 700.000 ludzi, i zupełnie wystarczającą normę (niemiecką) 2 łóżka na 1000 mieszkańców, co dałoby w sumie 1.400 łóżek. Wychodząc z tych założeń ustaliliśmy, że **ograniczamy ilość szpitali do 1 na każdy powiat, czyli że pozostawiamy 17 szpitali, podnosząc ilość łóżek nieco ponad normę — do 1800.**

Zwinięte zostaną natomiast szpitale w Biskupcu, Bisztynku, Jezioranach, Lubieniowie, Prabutach i Ornecie.

Jeśli chodzi o organizację szpitalnictwa, to wychodzimy z zasady, że każdy szpital **będzie zawierał wszystkie oddziały**, z wyjątkiem wielkiej chirurgii, którą prowadzi nadal tylko 5 szpitali — w Olsztynie, Kętrzynie, Reszlu, Szczytnie i Morągu.

W chwili obecnej szpitale posiadają obsadę lekarską prawie wystarczającą. Znacznie gorzej przedstawia się sprawa z niższym personelem. Brak nam wykwalifikowanych pielęgniarek, który nb. nie rychło zostanie uzupełniony z powodu nader ograniczonej ilości dyplomowanych pielęgniarek i trudności ich sprowadzenia na nasz teren ze względu na małe uposażenie i trudne warunki mieszkaniowe.

Uważam, że jedyną na to radą byłoby założenie na miejscu **szkoły pielęgniarek**, która by szkoliła słuchaczki z naszego terenu, obowiązując ich wzamian do pracy w naszym województwie.

Frekwencja chorych w szpitalach waha się, zależnie od nasilenia epidemii chorób zakaźnych, która jeszcze nie wygasła, i w związku z okresem powojennym, w którym mamy do czynienia z większą ilością wypadków chirurgicznych i urazowych wskutek wybuchu min, pocisków itp.

Ogólny stan zdrowotny ludności, zwłaszcza autochtonów, w okresie powojennym jest opłakany. U tych ostatnich występują nagminnie **choroby weneryczne**, zawleczone tu ongiś przez wojsko. Nie rzadkie są wypadki zarażenia w ten sposób młodych dziewcząt od lat 12 i starszych kobiet do lat 60.

Pozostawia również wiele do życzenia stan zdrowotny osadników miast i wsi, **wyczerpanych latami okupacji**, uciążliwą podróżą nieraz z dalekich stron i niedostatecznym wyżywieniem.

Najbardziej te ogólne warunki odbijają się na zdrowiu młodego pokolenia, jakkolwiek dziś możemy zaobserwować ogólną pod tym względem poprawę.

Jednakże muszę stwierdzić, że frekwencja w naszych poradniach przeciwgruźliczych **mimo wszystko wzrasta.** Nie posiadamy jeszcze danych cyfrowych, które pozwoliłyby nam ustalić procent gruźlików wśród starszego pokolenia i młodzieży — nawet w przybliżeniu.

Poradnie przeciwgruźliczne istnieją przy ośrodkach zdrowia, których mamy w województwie 34.

Jeszcze kilka uwag na temat szpitali.

Największy w naszym okręgu **Szpital Mariacki w Olsztynie** zwiększa swój stan posiadania z 250 do 350 łóżek. Powstają w nim nowe oddziały — laryngologiczny, położniczy i neurologiczny.

Co do Kortowa, gdzie za czasów niemieckich mieścił się szpital psychiatryczny, z uwagi na znaczne koszty utrzymania takiego szpitala, nie mamy na razie żadnych planów. Jego dalsze losy zależne są od decyzji Min. Zdrowia.

Obecnie powstaje tam Wojew. Szkoła Sanitarna z magazynami i biurami i ma powstać filia Państw. Zakładu Higieny.

Mamy na terenie województwa trzy wielkie sanatoria. Jedno z nich istnieje we **Frauenwohl** o 2 klm. od Olsztyna, drugie w **Gryźlinach** pod Olsztynkiem i trzecie w **Prabutach**, gdzie parę dni temu była komisja Min. Zdrowia, która po zbadaniu stanu zabudowań postanowiła założyć tu sanatorium przeciwgruźliczne dla województw: Szczecińskiego, Gdańskiego, Olsztyńskiego i Białostockiego.

Prace przygotowawcze do realizacji tego projektu są w toku. Niedawno temu przybył tam delegowany przez Ministerstwo dyrektor, który na miejscu organizuje zakład.

O sanatorium w Frauenwohl ubiegają się dwie instytucje — Dyrekcja Kolejowa i Z. U. S. Ten ostatni przejął już sanatorium w Gryźlinach. **(El)**

ZEOM umożliwia odwodnienie

Żuław Elbląskich

Na zalanych terenach t.zw. Żuław Elbląskich, w powiatach elbląskim i malborskim prowadzone są przez ZEOM intensywne prace nad odbudową sieci 15 kV i podstacji transformatorowych celem doprowadzenia energii elektrycznej do kilkudziesięciu pomp, odwadniających zalane tereny.

Do dnia 1 bm. odbudowano 98,8 km sieci 15 kV i 47 podstacji transformatorowych, dzięki czemu Urząd Wodno - Melioracyjny uruchomił już 7 pomp. Przewiduje się, że w październiku liczba czynnych pomp potroi się jeszcze

Prace wykonuje się z kredytów Min. Ziem Odzyskanych, które zrealizowane zostały dopiero we wrześniu b.r. Ukończenie odbudowy sieci 15 kV dla odwodnienia Żuław przewidziane jest w r. 1947, pomimo, że ZEOM, w zrozumieniu powagi i pilności sprawy Żuław, rozpoczął prace nad odbudową już w kwietniu br. wykładając potrzebne na ten cel pieniądze z własnych funduszów.

Osuszenie najżyźniejszych terenów Żuław umożliwi dalszą repatriację i osadnictwo, usprawni komunikację kołową i telefoniczną, oraz podniesie gospodarkę wodną na Warmii i Mazurach do właściwego poziomu.

Wpłacamy na raty należność

za mienie poniemieckie

Trudne warunki powojenne sprawiają, że ludzie pracy nie są w stanie uiścić jednorazowo należności za ruchomości poniemieckie.

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów upoważnia Okręgowy Urząd Likwidacyjny do rozłożenia na raty należności za ruchomości poniemieckie tym nabywcom, którzy złożą odpowiedni wniosek na piśmie (znaczek stemplowy za 50 zł.) i przedstawią dowody, że rzeczywiście nie są w możności uiścić jednorazowo całej należności.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny oraz jego delegatury powiatowe mogą rozłożyć należność za meble, czy inne ruchomości poniemieckie na raty, nie więcej jednak, niż na 10 rat miesięcznych. Wysokość raty miesięcznej nie może być niższa niż 250 zł.

Przy rozłożeniu nabywcy należności za ruchomości poniemieckie na raty Urzędy Likwidacyjne zawierają umowę na piśmie z nabywcą z uwzględnieniem przepisów art. 561 i 562 kodeksu handlowego, w myśl których, do czasu spłacenia ostatniej raty przez nabywcę Okręgowy Urząd Likwidacyjny zastrzega sobie prawo własności.

Gdy świadkowie wycofują swe zeznania...

Mazur Gerhard Witke uniewinniony

Specjalny Sąd Karny w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Olsztynie rozpatrzył sprawę **Gerharda Witke** urodz. w 1904 r. mieszkańca Szczytna.

Witke podaje się za Mazura, aczkolwiek po polsku nie mówi. Ukończył gimnazjum i do wojny pracował w charakterze sekretarza Kasy Chorych w Szczytnie. **Do winy należenia do NSDAP ani do SA nie przyznaje się.** Natomiast podkreślał, że jako marksista **należał do partii socjal-demokratycznej w Szczytnie.**

Po dojściu Hitlera do władzy i po zlikwidowaniu wszystkich innych stronnictw została również zlikwidowana i placówka socjal - demokratyczna w Szczytnie. W krótkim czasie zostaje zwolniony z posady w Kasie Chorych, a w „Arbeitsamcie" oświadczono mu, że na żadną inną posadę liczyć nie może, ponieważ jest podejrzanym. Wobec czego wstąpił do pracy w sklepie swego ojca, który miał przedsiębiorstwo spożywcze.

Z chwilą wybuchu wojny został zmobilizowany do wojska, lecz po pewnym czasie uzyskuje zwolnienie z powodu choroby i że już 5 jego braci służy w wojsku. Po powrocie z armii pracuje dalej w sklepie u ojca, a jako członek orkiestry występuje na uroczystościach hitlerowskich. Do orkiestry należeli oprócz partyjnych ludzi, również bezpartyjni, którzy podczas koncertowania przywdziewali bluzy hitlerowskie. Świadkowie dowodowi Plasman Fritz i Wenzel Julian nie tylko, że nie popierają oskarżenia, lecz wycofują swe poprzednie zeznania. Również świadek Przygoda wycofał swe poprzednie zeznania w śledztwie, jako rzekomo wymuszone. Przy czym świadek zeznaje, iż w kilka miesięcy po przyjściu Armii Czerwonej do Szczytna otrzymał od pewnego stolarza, który obecnie trudni się szklarstwem, **akta szczycieńskiej placówki NSDAP.**

W nich znalazł spisy wszystkich członków NSDAP i SA w powiecie Szczytno. Po dwóch dniach oddał je radzieckiej placówce NKWD. Świadek Przygoda, który jest sam aresztowany za należenie do NSDAP, stwierdza, iż odpis tych akt znajduje się w Urzędzie Bezpieczeństwa w Szczytnie.

I właśnie w spisach tych nazwisko Gerharda Witke-go nie figurowało.

Na wniosek prokuratora, który uznał sprawę za wyjaśnioną, sąd przerwał przesłuchiwanie dalszych świadków, a po naradzie wyniósł **wyrok uniewinniający.** Uradowany Witke wrócił do swej żony, która jest urzędniczką urzędu ziemskiego i ma go kształcić w polskości. **(j.)**

„SWÓJ DO SWEGO PO SWOJE"

Wszyscy w Okręgu Mazurskim piją:

PIWO MAZURSKIE

PIERWSZY MAZURSKI BROWAR

„SPOŁEM"

W KĘTRZYNIE (RASTEMBORKU)

HURTOWNIA — OLSZTYN,

Aleja Wojska Polskiego 82

2125-9

Dzień Olsztyński

ZJAZD DZIAŁACZY SPOŁECZNYCH WARMIŃSKO-MAZURSKICH

Komisja Narodowościowa W. R. N. zwołuje w dn. 3 listopada zjazd czołowych działaczy miejscowej ludności polskiej celem wszechstronnego omówienia całokształtu zagadnień, interesujących tę ludność.

Zjazd odbędzie się w sali posiedzeń W. R. N. przy ul. Artyleryjskiej 1. Spodziewane jest przybycie 100—120 Warmiaków i Mazurów, oraz przedstawiciela Rządu Jedności Narodowej z Warszawy. **(l)**

T. B. S. POWSTAŁO W OLSZTYNIE

W lokalu organizacji młodzieży „Wici" odbyło się organizacyjne zebranie **„Towarzystwa Burs i Stypendiów".**

Inicjatorami tej pożytecznej placówki na naszym gruncie są: organizacja młodzieży wiejskiej „Wici" oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego. Głównym celem tej organizacji jest „udzielać pomocy materialnej i stwarzać warunki, niezbędne dla najpełniejszego rozwoju wartościowych pod względem uzdolnienia i charakteru jednostek spośród młodzieży wiejskiej".

W wyniku zebrania ukonstytuował się zarząd okręgowy Towarzystwa Burs i Stypendiów. Na prezesa powołano naczelnika Knotza, wiceprezesem został ob. Stelmach, sekretarzem ob. Sajdak, zaś obywatele Jeżewski, Muzolfowa, Sokół i Staroń członkami zarządu. Nowoobrany zarząd Towarzystwa przystępuje niebawem do organizowania oddziałów powiatowych T. B. S. i kół gminnych.

Następnym etapem prac będzie gromadzenie niezbędnych funduszów na akcję, przewidzianą w statucie. **(j.)**

Z PSL „NOWE WYZWOLENIE"

Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości publicznej, że Sekretariat PSL „Nowe Wyzwolenie" czynny jest codzień od godz. 17 do 20 w lokalu przy ul. Grunwaldzkiej 2 m. 1.

OFIARY

W związku z imieninami Dyrektora Polskiego Banku Rolnego pracownik tej instytucji, ob. AZ, wpłacił na rzecz Kom. Op. Społ. zł. 150.

*

Ob. Józef Radzikowski, właściciel masarni przy ul. PPR 51, wpłacił na ręce naczelnika Woj. Wyd. Aprow. i Handlu tytułem ofiary dla biednych dzieci zł. 2.500.

—o—

Dziś wieczorem

TEATR IM. ST. JARACZA

O godz. 19.30 komedia R. Niewiarowicza **„Ich dwóch".**

KINO „POLONIA"

Film prod. rad. **„Czapajew"**

Pocz. seansów 16, 18

KINO „MAZUR"

Film rad. **„Zwariowane lotnisko".**

Początek seansów: 18 i 20.

SPOŁECZEŃSTWO FUNDUJE SZTANDAR DLA MAZURSKIEGO ODDZIAŁU WOP

W Kętrzynie, pod przewodnictwem prezesa WRN, ob. L. Dury, odbyło się posiedzenie przedstawicieli powiatowych urzędów i instytucji, oraz miejscowego społeczeństwa w sprawie ufundowania sztandaru dla WOP, jako symbolu uczuć społeczeństwa dla tej formacji wojskowej i współpracy z nią.

Do akcji zbiórki na ten cel chce przystąpić ludność powiatów Kętrzyn, Bartoszyce, Węgorzewo, Landsberg i Braniewo.

Zaproszony do prezydium płk. Wyderko zaakcentował moralne i wychowawcze znaczenie podjętej inicjatywy. Jednostka WOP w Kętrzynie ma otrzymać nazwę **Mazurskiego Oddziału WOP.**

Na przewodniczącego Komitetu zbiórki powołany został ob. L. Dura, który w końcowym przemówieniu przyrzekł imieniem W. R. N. udzielić Komitetowi potrzebnej do zamówienia sztandaru pożyczki. Pożyczka ta zwrócona zostanie po zakończeniu zbiórki. **(l)**

SŁUCHAMY RADIA

WARSZAWA I na fali 395·8 mtr.

NIEDZIELA, 20 bm.:

15.30 Koncert Orkiestry Ludowej, 16.00 Audycja dla dzieci, 16.20 Audycja dla młodzieży, 16.35 Kwadrans Kuźnicy, 16.50 Kronika kultury, 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie, 18.15 5 minut poezji, 18.20 Przegląd tygodnia, 18.30 Tygodnik dźwiękowy, 18.45 Uśmiech i piosenka, 19.10 Koncert rozrywkowy, 20.00 Dziennik, 20.30 Podróż po świecie, 20.50 Ciekawostki literackie, 21.00 U naszych przyjaciół, 21.45 Kwadrans prozy, 22.00 Audycja rozrywkowa, 22.15 Koncert orkiestry tanecznej, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Program, 23.30 Muzyka taneczna, 23.55 Skrót ostatnich wiadomości.

Książki nadesłane

Józef Wendrowski

HISTORIA TEZETPOLIS

Ruch wydawniczy w Olsztynie znajduje się jeszcze w powijakach. Z uznaniem przeto należy powitać każdą nową pozycję w tej dziedzinie. Oto „Głos spod biurka", gazetka ścienna pracowników Okr. Urzędu Likw., wydał ostatnio zabawną książeczkę Józefa Wendrowskiego **„Historia Tezetpolis".**

Niewątpliwie, jest to historia dla wtajemniczonych, znających dokładnie zakulisy „wypraw dzielnych rycerzy TZP na mienie poteutońskie" i dla nich w pierwszym rzędzie przeznaczona jest książeczka Wendrowskiego. Autor jednak tak ciekawie oprowadza czytelnika po zakamarkach rozległego królestwa Tezetpolis, nie szczędząc bicza satyry i operując umiejętnie kronikarskim językiem staropolskim, że zainteresuje nie tylko mających bezpośrednią styczność z b. TZP a obecnie OUL, ale i tych wszystkich, którzy na własnej skórze odczuli potęgę tej instytucji, co jest szczególnie aktualne ze względu na trwający obecnie spis poniemieckiego mienia. **(g.)**

—◇●◇—

LENINGRADZKIE TARGI JESIENNE

W Leningradzie rozpoczęto budowę pawilonu dla leningradzkich targów jesiennych. Na Placu Izmajłowskim i przyległych ulicach zostanie ustawionych 216 kiosków. Wartość towarów przemysłowych, wysłanych na targi, osiągnie sumę 30 milionów rubli. Na targach znajdzie się również ogromna ilość produktów gospodarstwa wiejskiego.

Targi jesienne będą zakrojone na jeszcze szerszą skalę niż targi wiosenne. W budowie i dekoracji pawilonu biorą udział liczni malarze leningradzcy. Na terenie targów będą czynne teatry, restauracje i kawiarnie.

Miłość i pieniądze

Co przyciąga żołnierzy alianckich do Niemiec

Wielu z żołnierzy alianckich — specjalnie Anglicy i Amerykanie — po służbie w oddziałach okupujących Niemcy, odczuwają chęć powrotu do Niemiec.

Podczas gdy większoś Niemców zmuszona do życia w tym kraju spustoszonym przez wojnę, myśli tylko jak go opuścić, siła przyciągająca, którą on wywiera na dawnych członków sił okupacyjnych ma w sobie coś niewytłumaczalnego.

Władze brytyjskie podają trzy powody: 1. Pierwszym wytłumaczeniem, które przychodzi od razu do głowy jest to, że niektórzy z tych żołnierzy zakochali się w Niemczech i powracają tam, gdzie ich serce woła. 2. Po awanturniczym życiu, spokój życia codziennego w kraju ojczystym, wydaje się niektórym nie do zniesienia. 3. Są tacy, dla których „praca" w Niemczech jest bardziej dochodowa, niż w Stanach Zjednoczonych czy w Wielkiej Brytanii.

Ta praca nazywa się napewno „czarny rynek", z czego ostatecznie widać, że dwa najważniejsze powaby Niemiec dla wielu dawnych żołnierzy są takie same, jak te, które zawsze przyciągały mężczyzn.: miłość i pieniądze.

Wypadki i przestępstwa

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy

Przed kilkoma dniami u zbiegu ulic Dworcowej i Limanowskiego (przy moście kolejowym) zdarzył się nieszczęśliwy, brzemienny w następstwa wypadek samochodowy.

Skręcając z ulicy Limanowskiego na Dworcową, samochód najechał na przechodzące ulicą dwie osoby.

Jedną z ofiar nieszczęśliwego wypadku jest **Zuzanna Robakiewicz**, (zam. w Lidzbarku, ul. Wodna 7), która przyjechała do Olsztyna w sprawach prywatnych. Drugą ofiarą lekkomyślnego kierowcy jest **Mieczysław Duszyński, (zam.** Olsztyn, Al. Przyjaciół 24), pracownik PKP.

Obie poszkodowane osoby zostały natychmiast odwiezione do szpitala.

Robakiewicz znajduje się w szpitalu Marjackim, Duszyński zaś jako kolejarz, został skierowany do szpitala kolejowego.

Pobieżne badania lekarskie wykazały u obu ofiar ciężkie obrażenia cielesne.

Sprawca wypadku, jadący samochodem o nieustalonym numerze i firmie, zbiegł.

Śledztwo w tej sprawie w toku. (Sh)

—◇○◇—

ZBIORY WARTOŚCI 90 MIL. KORON

W miejscowości Ujście nad Łabą znaleziono w willi byłego niemieckiego magnata tekstylnego Karola Wolframa zbiór starych monet i medali w ilości 1.500 sztuk. Wśród monet znajduje się wiele unikatów bezcennej wartości.

Według oceny rzeczoznawcy numizmatyki, zbiór posiada wartość 90 mil. koron.

—◇—

TRAKTORY ELEKTRYCZNE

W Związku Radzieckim zastosowano z powodzeniem po raz pierwszy na świecie traktory o napędzie elektrycznym.

GŁOŚNIK MIESZKANIOWY

Chcesz mieć radio w domu, kup głośnik mieszkaniowy". Jestem z natury łatwowierny i chciałem poza tym mieć radio w domu. I żona chciała. I teściowa. Zawsze co radio, to radio. A przede wszystkim kontakt z zagranicą. Legalny.

Więc kupiłem głośnik mieszkaniowy. Nie powiem, żebym czekał długo. Mam, chwała Bogu, stosunki. Już na trzeci dzień, przyszło dwóch solidnie wyglądających majstrów. Jeden miał kraciastą marynarkę i czerwony nos, drugi takież spodnie i też nos, ale nie czerwony.

— My z radia — mówią — na konto „toczki" czyli głośnika mieszkalnego.

Proszę bardzo. Deklaracja złożona. Pieniądze wpłacone. Żona nie sprzeciwia się, wprost przeciwnie. I teściowa.

Majster w kraciastej marynarce i z czerwonym nosem skręcił poważnie papierosa. Drugi w takiż spodniach i też z nosem, ale nie czerwonym, uczynił jak wyżej.

— A wiesz pan, co to jest „toczka"?

— Wiem. Radio dla mas. Nowe osiągnięcie radiofonii za jedne 800 zł. Uszy świata. I spokój w domu, bo to i żona, i teściowa, panowie rozumieją...

— W tym rzecz — splunął ten w spodniach i z nie czerwonym nosem — że spokój w domu.

Po tym zaczęła się praca. Majster w kraciastej marynarce i z czerwonym nosem borował dziury w ścianach i futrynach drzwi, a majster w takiż spodniach i też z nosem, ale nie czerwonym wlazł na słup z drutem, wielkie tym czyniąc zbiegowisko na ulicy.

Robota szła żwawo i po dwóch godzinach wyniosłem z pokoju wiadro tynku i tyleż trocin oraz skorupy z rozbitego wazonu. Głośnik jeszcze nie grał, ale już wisiał.

— Ot, i wszystko — oświadczył majster od dziur w ścianie — Do widzenia się z panem.

— Jak to wszystko? Przecież nie gra wcale — zaprotestowałem słabo.

— A co pan chcesz, żeby grało? — zdziwił się majster od słupa. — U mnie od trzech miesięcy wisi i nie gra, a ja radiotechnik.

— Niemożliwe. Może pan darmo, a ja 800 złotych, żeby grało, bo to i żona i teściowa. Sam czytałem: „chcesz mieć radio w domu, kup głośnik mieszkaniowy". Chciałem mieć radio w domu. Zawsze co radio, to radio. Kontakt z zagranicą i spokój w domu.

— Tak, ot i masz pan spokój.

Poszli. Głośnik milczał, ale nie milczała żona i teściowa. Prawdę mówiąc, o spokoju ani mowy. A po tym rozegrał się. Tylko za głośno. I sąsiedzi z dołu przychodzili, żeby wyłączyć, bo im się tynk sypie z sufitu i dzieci konwulsji dostają.

A teraz znowu nic. Ale za to dwa razy już zleciał ze ściany. Z tego trzaskania drzwiami. Chociaż i to nie zawsze pomaga. Nie powiem, żeby wcale nie grało, od czasu do czasu — owszem, — zawsze co radio, to radio. Tylko tych 800 złotych szkoda. **Dzik.**

WYJAŚNIENIE.

W dniu 16.10.1946 r., w ogłoszeniu Woj. Wydziału Aprowizacji i Handlu „Specyfikacja towarów tekstylnych na karty odzieżowe m. Olsztyn" wkradł się błąd w pozycji 2: „materiały wełniane ubraniowe damskie" jest 12 punktów, powinno być 42 punkty wełniane.

Za Wojewodę Olsztyńskiego
Naczelnik Wydziału
2235 **(—) Czarnyszewicz W.**

KOMITET ORGANIZACYJNY SPÓŁDZIELNI PRACY „FILMOWIEC"

zawiadamia niniejszym, że Zebranie Organizacyjne odbędzie się w dniu **23 października (środa), o godz. 17,** w świetlicy Związku Pracowników Filmowych w Olsztynie, przy ul. Stalina 1.

Spółdzielnia będzie wykonywać następujące prace: **fotograficzne, radiowe, elektryczne i rowerowe.**

Fachowców wymienionych branż, chcących przystąpić na członków, prosimy o przybycie.

Za Komitet
(—) H. Łukasiewicz
2236 Dyrektor „Filmu Polskiego"

Komisja Organizacyjna Cechu Stolarzy w Olsztynie zawiadamia wszystkich stolarzy, prowadzących warsztaty stolarskie w Olsztynie i posiadających karty rzemieślnicze, że w dniu 23 bm. 1946 r., o godz. 16 w pierwszym terminie, a o godz. 17 w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych, odbędzie się zebranie organizacyjne Cechu Stolarzy w Olsztynie w lokalu Izby przy ul. Mazurskiej 1 z następującym porządkiem dziennym: 1. zagajenie, 2. referat Izby, 3 zreferowanie i przyjęcie Statutu Cechowego, 4. wybory władz cechowych, 5. wolne wnioski i interpelacje, 6. podpisanie protokółu i statutu. Zamknięcie zebrania przez seniora - przewodniczącego. 2140-1

Komisja Organizacyjna Cechu Stolarzy

P. B. P. ORBIS
Oddział w Olsztynie, Ratuszowa 3
Sprzedaż biletów kolejowych, samochodowych, loteria, urzędowe rozkłady jazdy, informacje.
ORBIS gwarantuje swoim pasażerom miejsca siedzące w samochodach P. K. S.
2040-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HURTOWNIA Galanteryjna, Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny niskie. Prowincja za zaliczeniem. 1992

Dr. med.
JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKO
Specj. chor. skórne i weneryczne
Olsztyn, ul. Limanowskiego 22 m. 4
od 9 do 11 i od 15 do 16.
2038-9

BUCHALTERII kurs początkowy korespondencyjnie prowadzą Kursy Buchalteryjne Szyllera, wieloletniego prezesa Związku Buchalterów. Warszawa, Królewska 31. Na odpowiedź znaczki 10 zł. 2234

ZARZĄD Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Państwowych poszukuje 2 umeblowanych, względnie pustych pokoi na biuro Związku. Oferty: 1-go Maja 12 m. 4. 2223-2

STRAŻAKA zawodowego (ochotnika) poszukuje od zaraz Centrala Produktów Naftowych. Zgłoszenia: ul. Wyspiańskiego 1 (dawniej Franciszkańska). 2233-3

SKLEP bez mieszkania. Centrum. Za zwrotem kosztów remontu. Pieniężnego 9. 2232

SOLIDNY na posadzie poszukuje od zaraz pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna. Opał na zimę zapewniony. Zgłoszenia: Zakłady WEO, Lubelska 27, lub tel. 82-46, dla szofera. 2221-1

ZAMIENIĘ mieszkanie nowoczesne w Toruniu na Olsztyn. Łaskawe zgłoszenia do „Społem", Olsztyn, Ogrodowa 7, Kralewski. 2220-1

UNIEWAŻNIAM zagubione potwierdzenie zameldowania, wydane przez gminę Lubieniów, na nazwisko Andruszkiewicz Witold, ur. w 1927 r. w Werenowie, pow. Lida, oraz zaświadczenie ewakuacyjne, wydane przez Pełnomocnika Okręgowego Rządu R. P. do spraw ewakuacji w Werenowie, pow. Lida, na nazwisko Andruszkiewicz Józef, urodz. w 1899 r., zamieszkały w Breznie, pow. Morąg. 2211-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Wilno, kartę ewakuacyjną, wydaną przez punkt w Niemenczynie, legitymację służbową, wydaną przez Starostwo Morąg, oraz powiernictwo na gospodarstwo, wydane przez PUR Morąg, na nazwisko Pawiłowski Aleksander, ur. 7.X.1902 r. w Niemenczynie, pow. Wilno. 2213-1

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyjną, wydaną przez PUR Lidzbark, oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Lidzbark, na nazwisko Żemło Zenon, ur. 13.3.1926 r. 2214-1

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie, wydane przez Woj. Kom. MO Olsztyn, powiernictwo na gospodarstwo, wydane przez PUR Morąg, świadectwo na krowy i konie, wydane przez gminę Zalewo, odcinki zameldowania w Winowie, gm. Zalewo, oraz kartę rejestracyjną i zaświadczenie, wydane przez RKU Morąg na nazwisko Samarski Zygmunt, ur. 17.10.1913. w Raciborach, pow. Grójec, woj. warszawskie. 2215-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Ostróda i legitymację służbową, wydaną przez D. G. w Olsztynku, na nazwisko Zawistowski Józef, ur. 3.5.1919 r. 2219-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, wydaną przez Biuro Ewakuacyjne w Równem na nazwisko Kuczer Aleksandra, zamieszkała Olsztyn, ul. Murarska 8. 2224

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację kolejową, wydaną przez D.O.K.P. Olsztyn, prawo jazdy, wydane przez W.U.S. Warszawa, oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez Bielsk na nazwisko Oksiutowicz Tadeusz, ur. 18.6.1920 r. w Międzyrzeczu, pow. Radzyń. 2225-2

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr. 217/46 r., wydane przez gminę Dywity, na nazwisko Skrypska Marta, zamieszkała w Redykajnach, pow. Olsztyn. 2226

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez gm. Szombark, na nazwisko Materna Anna, zamieszkała w Siostrach, gmina Szombark, pow. Olsztyn. 2231

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Piotrków Trybunalski, oraz dowód osobisty, wydany przez władze niemieckie w Gorzkowicach, pow. Piotrków Trybunalski, na nazwisko Piwowarski Wacław, ur. 19.6.1915 r. w Bujnicach, pow. Piotrków Trybunalski. 2227-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację kolejową, wydaną przez D.O.K.P. Olsztyn, Nr. 4518, na nazwisko Nalborska Helena. 2229

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie tożsamości konia Nr. 10185, wydane przez gminę Szombark, na nazwisko Pietkiewicz Wacław, zamieszkały w Kamiennej Górze, gmina Szombark, pow. Olsztyn. 2230-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, wydaną przez PUR Morąg, na nazwisko Szczepecki Stefan, zamieszkały w Jurkowie, pow. Morąg. 2228

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22-go Lipca 16. Telefon Nr. 81-90. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor Naczelny: **Wł. Mroczkowski.**
Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 9 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Gosp. Spółdz." w Olsztynie.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm wysok. przy szerokości 1 szpalty—po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA. 70 zł., kwartalna—200 zł, roczna—800 zł. Prenumeratorzy otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu.
Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo na razie nie wychodzi.

Wydawca: Woj. Urząd Inf. i Prop. w Olsztynie. ZO3272 Druk: Drukarnia Państwowa, Olsztyn. Odpow. za pismo Kolegium.